

II LO

I Liceum Ogólnokształcące
im. W. Broniewskiego w Świdniku

New Bronx Times

Nr 8

Listopad 2010

W tym numerze:

Kronika szkolna		
Kącik maturzysty		
Wywiady z nauczycielami		
Kącik psychologiczny		
Ojczyzna polszczyzna		
W wolnym czasie		



Ważne tematy:

- Dopalacze
- Moda na niemodę
- Alholizm
- Strefa zdrowia
- Empatia
- Dzisiejsze Południe
- Nagrody Nobla
- Fobie
- Choruje dusza...
- Chorzy na wygląd
- Sekty
- Jasne i ciemne strony reklamy

Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku

Konferencja „Czysta energia dla Lubelszczyzny”



17 września uczniowie klas trzecich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z geografii i biologii, uczestniczyli w konferencji pt. „Czysta energia dla Lubelszczyzny”. Celem konferen-

cji, która została zorganizowana w Urzędzie Miasta Świdnik było przybliżenie informacji na temat możliwości wykorzystania alternatywnych źródeł energii na Lubelszczyźnie. Opiekę nad uczniami sprawowały J. Siembida oraz A. Dudek.

Wykłady z biologii w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki



21 września uczniowie z klas drugich i trzecich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z biologii wysłuchali wykładu pt. „Gruby czy dobrze wyglądający?”, który odbył się w Collegium

Anatomicum Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Wykład dotyczył zagrożeń płynących z nieprawidłowych nawyków żywieniowych oraz problemów związanych z leczeniem ludzi z nadwagą i otyłością. Następnie uczniowie uczestniczyli w zajęciach na terenie ogrodu botanicznego w Lublinie. Opiekę nad uczniami sprawowały A. Dudek i L. Grobel.



Znaczenie czasu w doświadczeniu życiowym człowieka- wykład w Instytucie Filozofii UMCS

20 września uczniowie klasy 1B wysłuchali, w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki, wykładu „Znaczenie czasu w doświadczeniu życiowym człowieka”. Humanisci zapoznali się z historią czasu, sposobami postrzegania czasu w różnych kulturach, a także znaczeniem języka w ujmowaniu czasu i znaczeniem pamięci. Dowiedzieli się między innymi, jak działały gnomony, zegary wodne, księżycowe i atomowe, czym charakteryzuje się czas cykliczny i linearny. Opiekę nad uczniami sprawowały A. Jagieła i D. Jaśkowska.



Ciekawe lekcje historii. Archiwum Państwowe w Lublinie, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej

20 września uczniowie klas drugich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z historii wysłuchali wykładu "Multimedialne systemy interaktywne w nauczaniu historii", który odbył się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Wykładowca zaprezentował różnego rodzaju multimedialne gadzety, które pomagają uatrakcyjnić lekcje. Uczniowie sami mogli wypróbować, jak działa komputer sterowany za pomocą myśli. Historycy wysłuchali także wykładu "Następstwa wojen i prześladowań - zaburzenia psychiczne u ofiar przemocy". Odbył się on w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej. Opiekunem uczniów był nauczyciel historii, T. Kasperek.

Spacer po Petersburgu. Uczniowie 2D na Lubelskim Festiwalu Nauki



21 września uczniowie klasy 2D wraz z wychowawcą, Z. Mazurek odwiedzili KUL. Obejrzel dwie prezentacje. Tematem pierwszej była historia i architektura Petersburga – Wenecji Północy, a także sylwetka założyciela miasta Piotra Wielkiego. Tematem drugiej prezentacji było malarstwo „Czy martwe natury są naprawdę martwe?”. Poświęconą była sztuce martwej natury okresu renesansu i baroku, jej rodzajom, symbolice i charakterystycznym elementom.

Pokazy fizyczne Instytut Fizyki na UMCS

21 września na wydziale fizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej odbyły się pokazy fizyczne. Eksperymentem naukowym przyglądali się uczniowie klas 1B, 2A, 1D oraz 3A. Ten naukowy projekt składał się z czterech pokazów: „Zjawiska cieplne”, „Zjawiska optyczne”, „Przez zabawę do praw fizyki” i „Dynamika ruchu obrotowego”. Opiekę nad uczniami sprawowali nauczyciele G. Kowalczyk, J. Kołodziejczyk i J. Jaśkowski.



Wizyta w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL



22 września uczniowie klasy 3B, pojechali do biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zajrzeli w każdy kąt biblioteki: od miejsca, gdzie zamawia się książki poprzez czytelną ogólną i czytelną czasopism, działy gromadzenia księgozbiorów, aż po magazyn. Obejrzel książki w starej i nowej części biblioteki. Widzieli dwie wystawy: o książce secesyjnej, czyli takiej z przełomu wieków oraz wystawę poświęconą ilustracji książkowej. Opiekę nad uczniami sprawowała Z. Mazurek.

Wykład w Instytucie Filozofii UMCS na temat wartości



22 września uczniowie klasy 2B wraz z nauczycielkami A. Jagiełą i E. Derek uczestniczyli w imprezach Lubelskiego Festiwalu Nauki. W Instytucie Filozofii UMCS wysłuchali wykładu prof. A. Niemczuka „Czy wartości wyzwalają czy zniewalają?”, a następnie dyskusji panelowej „Religijny a naukowy obraz świata”, której interlokutorami byli arcybiskup lubelski ks. prof. J. Życiński oraz pracownik Instytutu Filozofii UMCS prof. M. Hetmański. Ostatnią częścią edukacyjnego projektu tego dnia była lekcja „Lubelski Lipiec” w Instytucie Pamięci Narodowej.

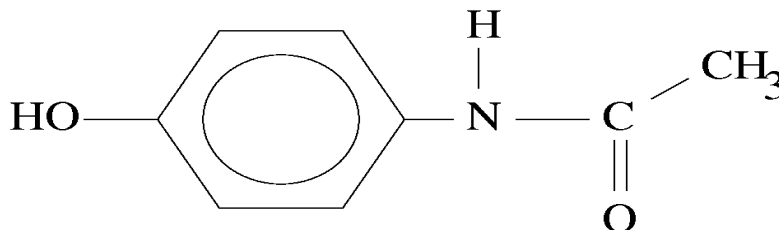
Lekcja w laboratorium w Instytucie Ochrony Środowiska KUL



23 września uczniowie klas drugich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z chemii, uczestniczyli w pokazach chemicznych w Instytucie Ochrony Środowiska KUL oraz w wykładzie w Instytucie Agrofizyki. Uczyli się między innymi sposobów rozdzielania mieszanin. Następnie samodzielnie wykonywali doświadczenia analizując określone jony pierwiastków. W Instytucie młodzież wysłuchała wykładu pt. „Magnetyzm nanoświata”, na którym przybliżono takie zagadnienia jak magnetyzm, jednostki nano. Opiekę nad uczniami naszej szkoły sprawowały M. Wnuk oraz L. Grobel.

Pokazy chemiczne na KUL

22 września uczniowie klas trzecich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z chemii uczestniczyli w pokazach chemicznych w Instytucie Ochrony Środowiska KUL. Tematem pokazów była „Synteza w pigułce, czyli co chemik lubi najbardziej”. Uczniowie podzieleni na grupy, samodzielnie przez dwie godziny próbowali otrzymać paracetamol. Opiekę nad uczniami sprawowała M. Wnuk.



Zamość. Multilingual Ideal City



23 września uczniowie klas II: Igor Nowicki (2A), Kasia Leszczyńska i Damian Bednarz (2B) oraz Agata Nowak (2D), wraz z nauczycielem języka niemieckiego, Konradem Rosołowskim, wzięli udział w Dniu Języków Obcych. Imprezę zorganizowała Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu, Studium Języków Obcych WSZiA, Centrum Informacji Europejskiej Europe Direct oraz Stowarzyszenie „Projekt-Europa”. W trakcie projektu pojawiło się wiele atrakcji, m.in. prezentacje, ciekawostki językowe połączone z muzycznymi i kulinarnymi niespodziankami. Podsumowaniem imprezy był konkurs wiedzy o krajach i językach Europy.

Wykłady z myślą o przyszłych lekarzach



24 września klasa ID wraz z wychowawcą A. Dudek uczestniczyła w zajęciach w klinice dziecięcej w Lublinie. Wykład poprowadziła pani dr J. Nurzyńska. Zapoznała uczniów z problemami związanymi z pozyskiwaniem krwi do banków krwi. Uczniowie mieli możliwość obejrzeć bank krwi, a także proces pozyskiwania trombocytów, które odgrywają istotną rolę w procesie krzepnięcia krwi.

II Ogólnoszkolny Dzień Kultury i Mediów



29 września odbył się II Dzień Kultury i Mediów. W tym roku tematem przewodnim imprezy była etyka dziennikarska we współczesnym świecie. Projekt rozpoczął się „Porankiem z poezją”, przygotowanym przez klasy 3B, 3A oraz 2D pod opieką Z. Mazurek. Część druga imprezy, w której uczestniczyli uczniowie klas humanistycznych i członkowie koła dziennikarskiego, obejmowała wykłady na temat „Etyka mass mediów w społeczeństwie informacyjnym”. Prelekcje wygłaszali zaproszeni goście - pracownik Instytutu Filozofii UMCS, pani prof. Jolanta Zdybel oraz dziennikarka tygodnika Nowy Tydzień, pani redaktor Agnieszka Kalinowska. Ostatnia część imprezy upłynęła w miłej atmosferze gości reprezentujących świdnickie instytucje kulturalne. Uczniowie zostali zapoznani przez nich z działalnością tych instytucji i zachęceni do współtworzenia kultury.

LICEALIADA- Sztafetowe Biegi Przełajowe Dziewcząt i Chłopców



30 września odbyły się sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt i chłopców. Zawody rozegrano na stadionie Szkoły Podstawowej Nr 7 w Świdniku. Drużyny naszej szkoły zajęły I miejsce w powiecie. Ogólna klasyfikacja: dziewcząt: I miejsce - czas sztafety 18:16,45, chłopców: I miejsce - czas sztafety 33:18,63.

Nagrody Burmistrza Świdnika dla najzdolniejszych uczniów



30 września w sali konferencyjnej Urzędu Miasta uczniowie naszej szkoły otrzymali z rąk Burmistrza Miasta Świdnik, pana Waldemara Jaksona stypendia naukowe za osiągnięcia w roku szkolnym 2009/2010. Na uroczystości obecny był dyrektor szkoły, pan Stanisław Stefańczyk. Wyróżnieni zostali: Małgosia i Grzegorz Gosek (1D), Monika Kowalczyk (1A), Łukasz Mrozik (1B), Dawid Stefaniyszyn (1B), Wojtek Basiuk (2A), Janek Małeczki (2C), Ewa Michalik (2A), Arek Skoczylas (2A), Julka Polak (2A) oraz Konrad Zucho-wicz (absolwent 3A).

Otrzęsiny pierwszoklasistów



6 października SU pod okiem opiekunów L. Grobel, J. Kołodziejczyk i J. Jaśkowskiego zorganizował otrzęsiny dla klas pierwszych. Motywem przewodnim tegorocznej imprezy była "zamiana ról".

Na początek uczniowie musieli zaśpiewać piosenkę o swoim wychowawcy. Następnie odbył się quiz, którego pytania dotyczyły znajomości dziewcząt i chłopców. W kolejnych konkurencjach odbył się konkurs tańca, a następnie dziewczęta musiały wbić gwoździe, a chłopcy oddzielić żółtko od białka. Rywalizację wygrała klasa IA. Na zakończenie pierwszoklasiści złożyli uroczystą przysięgę.

Święto szkoły. Uroczysta akademie



13 października słowa podziękowania dla grona pedagogicznego i pracowników I Liceum popłynęły z ust uczniów klas 3B, 3C oraz 2B, którzy pod kierunkiem nauczycieli języków obcych przygotowali część artystyczną. Akademia była też okazją do uroczystego ślubowania klas pierwszych.

Uczniowie w obecności grona nauczycielskiego, wychowawców i starszych kolegów przyrzekli między innymi szanować dobre imię szkoły, naukę i pracę jako najwyższe wartości, sumiennie wypełniać obowiązki szkolne, zachowywać się godnie, bronić sprawiedliwości oraz okazywać szacunek i tolerancję dla innych ludzi.

Honorowy patronat Instytutu Historii oraz Wydziału Politologii UMCS



19 października odbyła się uroczystość inaugurująca naukową współpracę pomiędzy Liceum a Instytutem Historii i Wydziałem Politologii. Wzięli w niej udział uczniowie klas humanistycznych. W szkole gościli prof. dr hab. Mariusz Korzeniowski, zastępca dyrektora Instytutu Historii UMCS, pracownik Zakładu Historii Krajów Europy Wschodniej, mgr Liliana Węgrzyn – Odzioba, adiunkt Zakładu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS oraz przedstawiciele władz powiatu, starosta Mirosław Król i członek zarządu powiatu Kazimierz Szczygieł. Przedstawiciele uczelni zachęcali uczniów do udziału w bogatej ofercie zajęć dydaktycznych proponowanych przez uniwersytet w ramach umowy patronackiej oraz konsultacji naukowych dla olimpijczyków. Uczennice klasy 2B i 3E przygotowały pod kierunkiem nauczycielek, Elżbiety Derek oraz Doroty Jaśkowskiej, program artystyczno-edukacyjny.

19 października odbyła się uroczystość inaugurująca naukową współpracę pomiędzy Liceum a Instytutem Historii i Wydziałem Politologii. Wzięli w niej udział uczniowie klas humanistycznych. W szkole gościli prof. dr hab. Mariusz Korzeniowski, zastępca dyrektora Instytutu Historii UMCS, pracownik Zakładu Historii Krajów Europy Wschodniej, mgr Liliana Węgrzyn – Odzioba, adiunkt Zakładu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS oraz przedstawiciele władz powiatu, starosta Mirosław Król i członek zarządu powiatu Kazimierz Szczygieł. Przedstawiciele uczelni zachęcali uczniów do udziału w bogatej ofercie zajęć dydaktycznych proponowanych przez uniwersytet w ramach umowy patronackiej oraz konsultacji naukowych dla olimpijczyków. Uczennice klasy 2B i 3E przygotowały pod kierunkiem nauczycielek, Elżbiety Derek oraz Doroty Jaśkowskiej, program artystyczno-edukacyjny.

Poznajemy się - zajęcia integracyjne klas pierwszych



W pierwszych dniach października uczniowie klas pierwszych integrowali się w Ośrodku Terapii i Rozwoju w Świdniku pod czujnym okiem swoich wychowawców i opieką psychologiczną

(p.K. Paszko – psycholog I LO i p. B. Brykpsycholog Poradni PP). Na zajęciach integracyjnych zaczęli od przyglądania się sobie, od „oswajania”, pokazania się z innej perspektywy, nie w ławce szkolnej, ale bez dziennika, w innym otoczeniu i wykonując inne zadania.

Wycieczka do Zakopanego

20 października rozpoczęła się trzydniowa wycieczka do Zakopanego uczniów klas 2C i 2D. Pierwszym punktem atrakcji był wjazd na Gubałówkę. Następnie program wycieczki objął zwiedzanie kościoła wybudowanego na pamiątkę zamachu na papieża Jana Pawła II i zakopiańskiego cmentarza. Przed czasem wolnym spędzonym na Krupówkach i w Aqua Parku uczniowie zwiedzili jeszcze drewniany kościół w Jaszczurówce. 22 października młodzież wybrała się w Pieniny do średniowiecznego zamku Dunajec w Niedzicy nad jeziorem Czorsztyn. Uczniowie wypoczywali pod opieką J. Piaseckiej, G. Kowalczyk, E. Kiernickiej i M. Kwiecińskiej.

Polska Agencja Prasowa i Reuters. Wycieczka do Warszawy



22 października młodzież uczestnicząca w zajęciach koła dziennikarskiego odbyła wycieczkę do Warszawy. Celem tego edukacyjnego wyjazdu było poznanie pracy dziennikarza agencyjnego. Pobyt w Warszawie uczniowie wraz z opiekunkami, D. Jaśkowską i A. Jagiełą rozpoczęli od warsztatów w Muzeum Drukarstwa. Najpierw dowiedzieli się, co wyróżnia linoryt, drzeworyt i miedzioryt, a następnie samodzielnie wykonywali litografie. Uczniowie zwiedzili także agencję Reutersa i Polską Agencję Prasową. Rozmowy z dziennikarzami agencyjnymi przyniosły oprócz wiedzy na temat zadań i roli obydwu agencji także wiele pouczających wskazówek.



Debata „Młodzi - Wykluczeni...?”



W dniach 28-29 października młodzież z Lubelszczyzny spotkała się w Akademii Złotej 9 na warsztatach poprzedzających debatę "Młodzi - Wykluczeni...?". W ciągu dwóch dni warsztatów, młodzież, poprzez pracę zespołową, odgrywanie scenek, zabawę, dowiedziała się między innymi jak czują się obcokrajowcy, którzy przyjeżdżają do Polski lub w jaki sposób tworzą się stereotypy. Drugi dzień miał na celu podsumowanie zdobytej wiedzy, oraz przygotowanie do zbliżającej się debaty. Każdej z grup przydzielono specjalistów, którzy na debacie odpowiadali na pytania wcześniej przygotowane przez zespoły. Liceum reprezentowali uczniowie klasy 2B i 2A: Patrycja Syta, Ninka Różańska, Kinga Rozwód, Kasia Leszczyńska, Martyna Solpa i Bartek Hermanowski.

Państwowy Instytut Geologiczny i Muzeum Ziemi.

Wycieczka do Warszawy



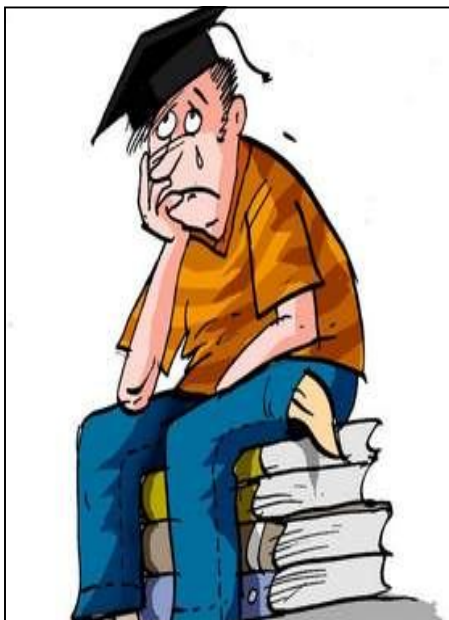
29 października uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z geografii, pod opieką J. Siembidy i M. Wnuk, zwiedzali Państwowy Instytut Geologiczny oraz uczestniczyli w lekcji w Muzeum Ziemi. W Instytucie młodzież miała okazję przyjrzeć się wielkiej ilości skał, minerałów, skamieniałości, które stanowią świadectwo niezwykłej historii Ziemi. Lekcja w Muzeum Ziemi dotyczyła dryfu kontynentów. Była to ogromna dawka wiedzy o przemieszczaniu płyt litosfery oraz zjawisk zachodzących na ich krawędziach.

Kącik maturzysty

Plusy i minusy uczelni prywatnych

Coraz więcej absolwentów polskich szkół średnich swoją dalszą drogę edukacyjną wiąże z nauką na uczelniach prywatnych. Wiele różnorodnych czynników wpływa na tego typu wybory, a to tworzy z kolei stereotypy na temat uczelni prywatnych. Jak należy decydować o nauce na uczelniach niepublicznych? Czy pokutujące w świadomości społecznej przeświadczenia o ludziach, którzy swoją zawodową przyszłość opierają na kształceniu w sektorze szkół prywatnych, są trafne i przede wszystkim racjonalne? Czy może jest tak, że negatywne opinie wcale nie narodziły się w próżni, a stanowią niekłamane odbicie rzeczywistego stanu rzeczy? Postarajmy się odnaleźć odpowiedź na szereg tych pytań, analizując poszczególne aspekty decyzji, jaką podejmuje młody człowiek decydując się na studiowanie w sektorze prywatnym uczelni wyższych.

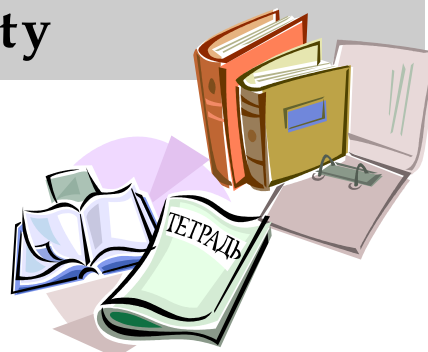
Niejednokrotnie kondycję współczesnego systemu edukacji akademickiej w Polsce ocenia się w kategoriach negatywnych: uznaje się go za ten element oświaty, który sukcesywnie podupada i traci na elitarności. Jeszcze większy odsetek społeczeństwa wskazuje na fakt, iż bezpośrednią przyczyną spadku prestiżu studiowania jest właśnie coraz powszechniejszy dostęp do uczelni prywatnych. Zetknąć możemy się z nimi praktycznie wszędzie: zarówno w aglomeracjach miejskich, jak i w niepozornych, prowincjonalnych miasteczkach. Przyciągają one potencjalnych studentów wieloma skrupulatnie przemyślanymi zabiegami: bogatą ofertą edukacyjną, która często już na starcie dyskwalifikuje propozycje uniwersytetów państwowych, sugestywną, iluzoryczną reklamą, wszędobylskim i skutecznym marketingiem. Dlaczego tak wielu młodych ludzi „łapie się” na ten lep i nie potrafi zdobyć się na myślenie krytyczne? Źródłem takich postaw jest mnóstwo czynników, o różnej naturze: ekonomicznej, socjologicznej, psychologicznej. Obiektywnie sformułowanym stwierdzeniem jest, że zdecydowaną więk-



szość studentów szkół wyższych niepublicznych stanowią osoby z ciężącym nad nimi zapleczem wcześniejszych niepowodzeń edukacyjnych. Braki te mogą zrekomensować oni sobie zasobnym portfelem – nie zapominajmy, że w głównej mierze, z racji swojego statusu ekonomicznego, uczelnie prywatne motywują swoje działania finansowym zyskiem, dlatego przeprowadzając rekrutację, są mniej krytyczne wobec kandydatów na studia niż uczelnie państwowe. W ostatecznym rozrachunku poziom edukacji wyższej permanentnie się obniża – zdobycie indeksu nie musi być poprzedzone ciężką pracą i sumienną nauką. Analizując sytuację uczelni prywatnych przez pryzmat uwarunkowań ekonomicznych, dostrzegamy także inny istotny fakt: nieustannie porównuje się uczelnie prywatne do znakomicie prosperujących fabryk dyplomów, które w końcowym bilansie, gdy absolwent szkoły niepublicznej stanie

przed koniecznością utrzymania się za samodzielnie zarobione środki, okażą się nieatrakcyjne dla przyszłego pracodawcy. Bez skrupułów piętnuje się otwarcie sektor prywatny szkolnictwa wyższego za krzewienie postaw destrukcyjnych społecznie: oportunistycznym, konformistycznym, konsumpcjonistycznym – nierzadko decyzją o podjęciu kształcenia na uczelni prywatnej wiąże się z lenistwem, niskimi aspiracjami, wątpliwymi ambicjami, cenieniem wartości materialnych, będących wyrazem kryzysu wiedzy, aprobaty „posiadania” i dewaluacji „bycia”. Młodym ludziom, korzystającym z usług uczelni prywatnych (powtórzmy to jeszcze raz – usług!) obca jest dewiza, że wyłącznie ciężka praca przynosi wymierne rezultaty i jest owocna.

Istnieje także druga strona medalu, która pozwala nam z fenomenu sektora prywatnego wyciągnąć pierwiastek pozy-



tywny i wskazać niezaprzeczone profity, jakie można czerpać, kształcąc się poza sferą publiczną. Uczelnie prywatne, dzięki stabilności finansowej i majątku, mogą zagwarantować studentom o wiele bardziej rozbudowaną bazę dydaktyczną niż na uniwersytetach państwowych oraz wprowadzać innowacyjne technologie w procesie dydaktycznym, które są zjawiskiem powszechnym w akademiach zachodnich. Z racji tego, że w odniesieniu do uczelni państwowych w wyższych szkołach prywatnych uczy się mniej studentów, odznaczają się one większą troską o studenta – komunikacja z nim jest bardziej efektywna, przynosi więcej korzyści, nie musi on pokonywać absurdalnych, biurokratycznych barier, właściwych dla uczelni państwowych, a wynika to z prostej reguły – student płaci i to niemało, uczelnie prywatne muszą więc być w pełni odpowiedzialne za realizację jego potrzeb. Niezależność finansowa pozwala uczelniom prywatnym na większą elastyczność programów nauczania, umożliwia im wdrażanie innowacyjnych koncepcji, które na tle tradycyjnych, nieco już skostniałych, akademickich sposobów pracy ze studentami wydają się być kontrowersyjne, choć w ostatecznym rozrachunku niejednokrotnie bardziej pragmatyczne i brzemienne w skutkach.

Nietrudno dojść do wniosku, że kształcenie się w szkole prywatnej jest sprawą sporną i niemożliwym jest dojść w tej kwestii do satysfakcjonującego konsensusu. Maturzysto, pamiętaj jednak: zanim dokonasz ostatecznego wyboru kształcenia w uczelni prywatnej, poddaj racjonalnej ocenie własne ambicje, intelektualne aspiracje, dążenia do spełniającej kariery zawodowej – być może lepiej popracować odrobinę więcej, aby potem dumnie wkroczyć w dorosłe życie, wywierając na otoczeniu, pracodawcy, samym sobie lepsze wrażenie?

D.B. IIB

W głębi duszy



Wywiady z nauczycielami są bez wątpienia jednym z najciekawszych punktów naszej gazetki. W tym numerze możecie dowiedzieć się ciekawostek z życia dwóch bardzo lubianych Sorów z „Bronka”: Sora od języka niemieckiego i matematyki.

Slucham rocka progresywnego, czasem reggae i hip-hopu. To zależy od pory dnia i mojego nastroju. Z czasów licealnych w moim sercu pozostała miłość do muzyki punk rockowej i metalu. Ulubione zespoły? Hm... Nirvana, Soundgarden, Something Like Elvis, Radiohead, Supultura, czy A Tribe Called Quest. Jeśli chodzi o ulubioną piosenkę, mam ich kilka. Jedną z nich jest „Wehikuł czasu” Dżemu.

W wolnym czasie najchętniej spaceruję z żoną Agnieszką i moim małym synkiem Kubą. Bardzo lubię też uprawiać sporty: pływanie, bieganie, koszykówkę. Kiedy mam więcej czasu wolnego, głównie w czasie ferii i wakacji, lubię pospacerować po górach (zwłaszcza po Bieszczadach).

Miejsce, które odwiedziłem i urzekło mnie najbardziej... Jest wiele takich miejsc. Największe wrażenie jednak wywarł na mnie Krym. Cały półwysep ciężko zwiedzić w przeciągu dwóch tygodni, ale każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Mnóstwo zabytków (m.in. pałac chanów w Baczysaraju, Jałta), turystyka górską (wędrowka na Czatyrdach) i oczywiście kąpiele w Morzu Czarnym, a do tego niesamowicie sympatyczni Ukraińcy i 40-godzinna podróż kolejowa pociągami, połą-

czona ze zwiedzaniem Kijowa – to warto przeżyć.

W dzieciństwie marzyłem, żeby zostać pilotem lub piłkarzem.

Moi przyjaciele są dla mnie bardzo ważni. Do chwili obecnej utrzymuję kontakt z kolegami z licealnej klasy. Wspólnie gramy w kosza, czy jeździmy na wakacje.

Najpiękniejsza chwila mojego życia to bez wątpienia narodziny mojego synka. Czuję wtedy dumę i prawdziwe szczęście.

Konrad Rosołowski

Moja szczęśliwa liczba to... Nie mam takiej. Nie wierzę w przesady. Dla mnie liczby to pewne zależności. Jedną z najbardziej znanych jest iloczyn liczby 9 i dowolnej cyfry różnej od zera. Wynikiem jest liczba dwucyfrowa, której suma cyfr wynosi zawsze 9.

W wolnym czasie najchętniej jeżdżam poza miasto, w miejsca, w których można zapomnieć o problemach życia codziennego. Niestety jest to możliwe tylko w czasie wakacji.

Nie ma nic gorszego niż brak poszanowania drugiej osoby oraz brak kultury osobistej, brak stawiania sobie nowych celów i spoczywanie na laurach.

Śmiać się z siebie potrafię, choć czasami jest to bardzo trudne i trzeba

się tego długo uczyć. Śmianie się z siebie to oznaka dystansu do samego siebie oraz umiejętność patrzenia na swoją osobę z boku.

Wymarzone wakacje... Moje wyobrażenie może być odmienne od tradycyjnego. Nie przepadam za wylegiwaniem się na plaży. Lubię spędzać wolny czas aktywnie, ale w miejscach niedostępnych dla wszystkich. Dlatego atrakcyjna jest północ Europy. Są tam miejsca „nieskażone” przez tłumy turystów, piękne w swojej surowości. Ogromne przestrzenie pozwalają na wyciszenie i oderwanie się od problemów życia codziennego.

Matematyka obecna jest w moim życiu każdego dnia. Mogłoby się wydawać, że ciągle to samo, jednak tak nie jest. Prawdziwe jest powiedzenie, że człowiek uczy się przez całe życie. W każdym roku szkolnym przekazuję wiedzę uczniom w inny sposób. Matematyka wymaga ciągłej analizy, a przez to pozwala na rozwiązywanie tych samych „problemów matematycznych” na różne sposoby. Nie można jej nauczyć się na pamięć, wymaga myślenia, co jest ważne w rozwoju intelektualnym człowieka.

Józef Jaśkowski

K. L. II B

Dopalacze – głupi eksperyment z własnym zdrowiem

Dopalacze, słownikowo termin wyjaśniony w ten sposób - potoczna nazwa różnego rodzaju produktów zawierających substancje psychoaktywne, zarówno pochodzenia syntetycznego, jak i naturalnego, działające stymulująco bądź psychodelicznie czy halucynogennie, które nie znajdują się na liście środków kontrolowanych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Sprzedawcy rozprowadzają je pod nazwą środków kolekcjonerskich, choć tak naprawdę nazwa nijak ma się do rzeczywistości. Dopalacze to duża ilość chemii i środków szkodliwych działająca na nasz organizm jak trucizna.

W Polsce, w październiku, trafiła do Sejmu Ustawa, która umożliwi wycofanie z rynku na okres od 12 do 18 miesięcy substancji wzbudzającej podejrzenie szkodliwości dla zdrowia, która wchodzi w skład dopalaczy. Tymczasem nad własnym projektem w tej sprawie pracuje także Ministerstwo Sprawiedliwości. Bo z dopalaczami problem ma także policja, która nie wie jak karać kierowców podejrzanych o ich stosowanie. „Prawnicy nie chcą bronić handlarzy szkodliwymi dopalaczami. Wręcz chwala rząd za działanie, choć oceniają, że jedzie po bandzie. Dlaczego? Adwokaci tłumaczą, że sami mają dzieci, które mogą być ofiarami dotąd legalnych substancji wywołujących niemal identyczne efekty jak narkotyki” takie informacja podała gazeta Metro.

Sprzeciw wobec dopalaczy deklaruje więk-

szość społeczeństwa. Ktoś powie, ale alkohol czy papierosy też szkodzą, a one nie są zakazane. Tyle że po spożyciu dopalaczach pojawiły się już pierwsze ofiary śmiertelne. W tabletkach, bo w takiej postaci najczęściej one są sprzedawane, występują składniki uzależniające. Większość zawartych w nich substancji działa stymulująco na układ nerwowy człowieka podobnie jak amfetamina czy inne „twarde” narkotyki. Osoby, które eksperymentowały z dopalaczami, zgłaszają szereg objawów niepożądanych takich jak: drgawki, podniesienie temperatury ciała, mdłości, uczucie zagubienia, psychozy, bóle głowy czy bezsenność trwająca nawet przez 3 doby po przyjęciu dawki.

Nasze zdrowie, świadomość kontroli nad własnym życiem, nasza przyszłość - to wszystko możemy stracić przez zażywanie takich środków. Dopalacze nie są gwarancją dobrej zabawy na imprezie, czy sposobem na nudę. Pamiętajmy, że nasz organizm to nie zabawka i może po prostu nie wytrzymać, a to kończy się tragicznie. Niech każdy sam się zastanowi nad tym czy warto wpakować się w coś tak szkodliwego. Niech każdy z nas poszuka informacji na temat tych środków - wypowiedzi ekspertów, lekarzy, czy chemików którzy mają dowody na to, że dopalacze mogą do-

prowadzić do śmierci!

Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii ruszyło z akcją edukacyjną "Dopalacze mogą cię wypalić". W ramach akcji została uruchomiona strona internetowa informująca o skutkach zażywania środków psychoaktywnych oraz obalająca mity, krążące na temat dopalaczy. Dodatkowo w szkołach, pubach, klubach i dyskotekach rozpowszechnionych zostanie ok. 10 tys. plakatów.

Nasza szkoła bierze aktywny udział w kampanii przeciwko dopalaczom. Młodzież uczestniczy w spotkaniach z policją i pracownikami sanepidu, które dotyczą szkodliwości zażywania „artykułów kolekcjonerskich”

K. K., IIIE



Alkoholizm wśród młodzieży

Młodzież w Europie coraz bardziej zanika statystyki wiekowe w spożywaniu alkoholu. Abstynencja wśród nastolatków jest już prawie niemożliwa. Piją niemal wszyscy, a większości zdarza się upijać do nieprzytomności. Jest to zachowanie bardzo niebezpieczne, zwłaszcza, że po alkohol sięgają coraz młodsze osoby. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego?

Młodzi ludzie pijąc alkohol, starają się poradzić sobie z problemami dojrzewania. Kłopoty w szkole, w domu, wpływ najbliższego otoczenia są dla osoby dojrzewającej bardzo ważne. Młodzież może pić dla zabicia stresu, bądź zwykłego wypełnienia czasu. Większość nastolatków nie wyobraża sobie dobrej zabawy bez alkoholu. Picie napojów wysokochłonnych często może być oznaką buntu lub popisania się przed kolegami. Młodzi ludzie czasami wydają całe kieszonkowe na alkohol bądź inne używki, a nawet popadają w wysokie długi. Niesie to za sobą silne urazy psychiczne na przyszłość.

Młodzież pijąc alkohol nawet nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji, jakie za sobą niesie jego nadużywanie. Nie chodzi już o samo popadanie w alkoholizm, który jest bardzo ciężką chorobą i trzeba być naprawdę bardzo silnym psychicznie, żeby sobie z nią poradzić.

Niestety wielu alkoholików przegrywa tą walkę. Problemem może być też psychiczne załamanie, co może doprowadzić do samobójstwa. Poruszanie się pod wpływem alkoholu po ulicy jest również niebezpieczne dla pijanego, jak i kierowcy bądź innych przechodniów. Osoba taka staje się zagrożeniem dla ruchu drogowego, przez zaburzenia świadomości.

**Jak to wygląda w skali kraju?*

Badania sfinansowane przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii i PARPA) wskazują, że:

III klasy gimnazjum - 15-latkowie 65,8% z nich piło alkohol w ciągu ostatnich 30 dni

(71,5% chłopców; 60,3% dziewcząt); 29,2% z nich upiło się w ciągu ostatnich 30 dni

(38,1% chłopców; 20,8% dziewcząt);

II klasa szkoły średniej - 17-latkowie 78,9% z nich piło alkohol w ciągu ostatnich 30 dni (84,6% chłopców; 73,2% dziewcząt); 37,2% z nich UPIŁO się w ciągu ostatnich 30 dni

(47,7% chłopców; 26,5% dziewcząt);

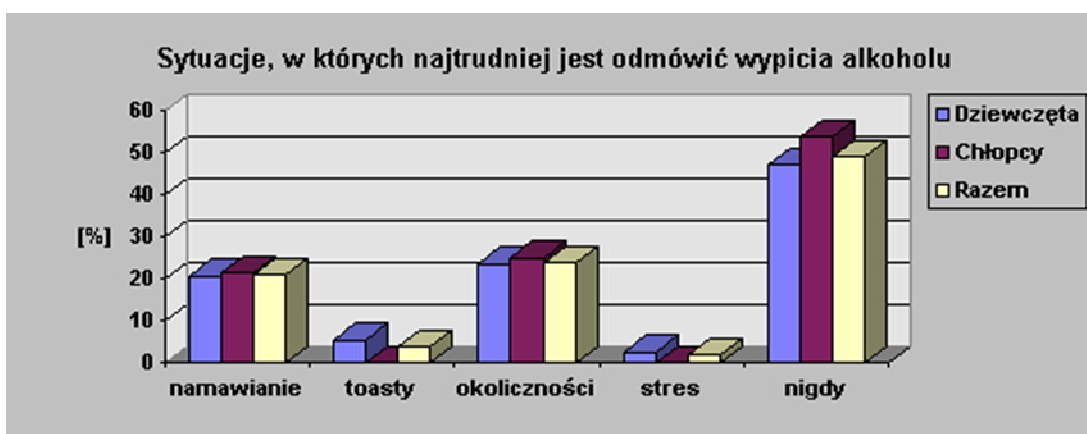
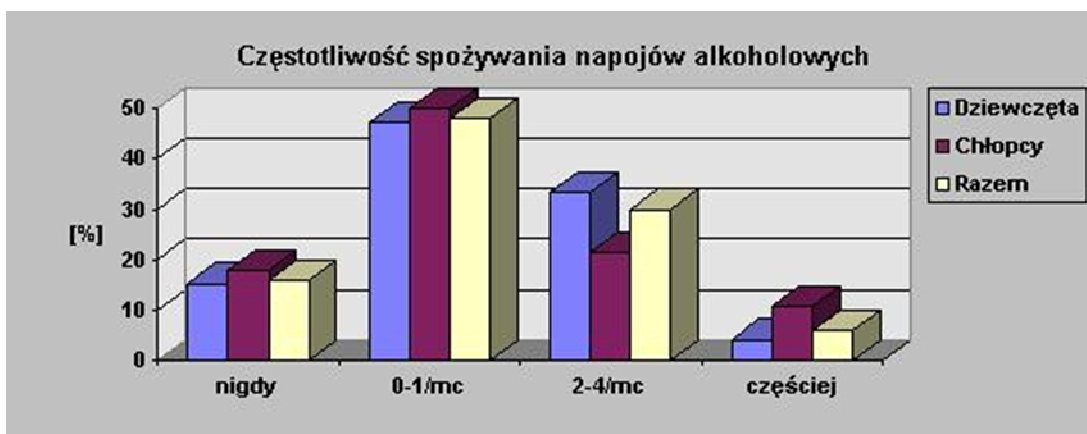
Problem alkoholizmu wśród młodzieży coraz częściej nagłaśniają media. „Rzeczpospolita” zamieściła artykuł poświęcony właśnie temu

zjawisku, podając zaskakujące dla większości społeczeństwa informacje: „W połowie stycznia do szpitala w Gdyni trafiły trzy pijane 15-letnie gimnazjalistki, które wypiły alkohol przed lekcjami w szkole. Jedna z nich miała dwa promile alkoholu we krwi. Kilka dni wcześniej trzynastoletni Damian z Olsztyna, uczeń pierwszej klasy gimnazjum, o mało nie zamarł, kiedy kompletnie pijany zasnął w zaspie. Badanie krwi wykazało u niego 1,6 promila alkoholu. Chłopak twierdził, że wypił dwa piwa. W sylwestra na oddział toksykologii dziecięcej szpitala w Łodzi przywieziono pijanego do nieprzytomności 14-latka. Chłopak także zasnął w zaspie i przeleżał tam kilka godzin”.

Statystyki są przerażające i alarmują nas do działania. Nie marnujmy sobie zdrowia i zadbajmy o to, aby wiek sięgających po alkohol był coraz wyższy.

Poniższe diagramy przedstawiają częstotliwość spożywania napojów alkoholowych wśród młodzieży oraz sytuacje, w których najtrudniej jest odmówić wypicia alkoholu.

B.H., IIA



Moda na niemodę - hipster



Młody chłopak ubrany w kraciastą, pogiętą koszulę, obcisłe do granic możliwości spodnie, ściskający pod pachą skórzaną torebkę. Z kłębow papierosowego dymu wynurza się jego zmęczona twarz częściowo przysłonięta przez zwichrowane włosy, które dodatkowo zdobi mały kapelusik. Z uszu wyjmując słuchawki i wita się ze swoimi groteskowymi znajomymi.

Hipis z dumą przyzna, że jest hipisem, podobnie jak członkowie innych subkultur. Hipster nigdy nie potwierdzi, że jest hip-

sterem, bo to oznaczałoby, że jednak padł ofiarą trendów. Może oburzyć się za nazwanie go lanserem. Czy w takim razie można wyznaczyć granicę, gdzie kończy się hipster, a zaczyna las? Jeżeli taka granica faktycznie istnieje, to jest ona minimalna i wciąż zaciera się.

Przyciągają wzrok, bo wyglądają inaczej. I o to im chodzi. Lubią zwracać na siebie uwagę, choć unikają komercji. Indywidualizm sam w sobie nie jest przecież zły. W dzisiejszych czasach każdy chce w jakiś sposób się wyróżnić, byleby nie zlać się w szarą masę. Modne jest bycie innym. I są na to różne sposoby. Pozornie najprostszym, bo zwracającym uwagę od razu, jest wygląd. Ale schody pojawiają się już na początku: trzeba mieć pomysł na swój image. Nie każdy przecież obdarzony jest wystarczającą porcją kreatywności. Na szczęście tym wszystkim, którym braknie inwencji, z pomocą przychodzi Internet. Młodzi szybko chłoną oglądając zdjęcia ludzi mody.

Hipsterzy wyznają zasadę: im bardziej chaotyczny image, im strój jest dziwniejszy, tym lepiej. Chodzi o to, aby wyprzedzić obecnie panujące trendy. Wszystko co modne, jest dla hipstera złe.

Jak nietrudno się domyślić, głównym tema-

tem rozmów hipsterów, jest moda. Oczywiście nie tej dla mas, a kierowanej wyłącznie do ludzi takich, jak oni. Hipsterzy wymieniają się nowinkami, spostrzeżeniami. Poza tym mało rozmawiają, głównie się bawią. W końcu przecież godziny spędzone na szukaniu odpowiednich ubrań, dodatków, nie mogą pójść na marne. Gdzieś trzeba się w tym pokazać, a nikt nie doceni hipstera tak, jak drugi hipster. Właściwie każde większe miasto posiada miejsca zarezerwowane wyłącznie dla tej grupy społecznej.

Oryginalność hipsterów nie jest wyrażona jedynie w stylu ubierania się. Słownictwo, upodobania muzyczne to kolejne z czynników składające się na nietuzinkowość tej grupy. Właściwie nic, co znajduje się w posiadaniu hipstera lub jest w centrum jego zainteresowania, nie może być skażone komercją. Dlatego również zespoły muzyczne poddawane są surowej selekcji. Z gatunków przez nich słuchanych (głównie Indie rock, psychodelia), trzeba wynaleźć grupy grające kawałki przesłuchane przez jak najmniejszą ilość par uszu.

W świecie, w którym właściwie wszystko było już modne, w świecie powracających trendów, aby na nowo stać się modnym, trzeba być niemodnym.

N.R. IIB



Strefa zdrowia

Zdrowie to najważniejsza wartość, jaką posiadamy, a podstawowym warunkiem, aby czuć się pełnym sił witalnych, cieszyć dobrą kondycją i chronić się przed różnego rodzaju chorobami jest zdrowe odżywianie. Co kryje się pod tą formułą? Chodzi o dostarczanie organizmowi wszystkich składników odżywczych, niezbędnych do jego prawidłowego funkcjonowania, czyli witamin i minerałów regulujących procesy chemiczne i czynności organizmu.

W dzisiejszym świecie wielu ludzi ma problem z nadwagą, spowodowaną nieprawidłową dietą. Otyłość stała się chorobą cywilizacyjną i poważnym problemem medycznym w państwach wysoko rozwiniętych. Jak z tym walczyć? Ostatnio pojawił się pozytywny trend: moda na zdrowe odżywianie, która najszybciej rozpowszechnia się wśród młodych ludzi, prowadzących aktywny tryb życia. Być może ma to związek z faktem, że chcielibyśmy jak najdłużej zachować młodość i urodę, a dieta ma dla osiągnięcia tego celu kluczowe znaczenie.

Potwierdzeniem tego trendu jest coraz większe zapotrzebowanie na kluby fitness czy poradnie dietetyczne. Zdrowa dieta ma bezpośredni wpływ na nasze samopoczucie a także wygląd naszej cery. W ciągu ostatnich kilku lat rozpowszechnił się pogląd, że dla zdrowia korzystne jest picie 2 litrów płynów dziennie. Coraz popularniejsze stają się gotowanie na parze, które nie pozbawia pokarmów zawartych w nich składników odżywczych. Na rynku już przestały być nowością warzywa i owoce wyhodowane bez zastosowania oprysków, sztucznych nawozów itp. Popularne także stały się wszelkiego rodzaju suplementy diety, które uzupełniają niedobory składników odżywczych w organizmie.

Coraz więcej ludzi nie akceptuje taniej, wysoko przetworzonej żywności z supermarketów. Są gotowi zapłacić znacznie wyższą cenę za ekologicznie wyhodowaną marchewkę niż za tą łatwiej dostępną. Zdrowe przekąski, jak np. wafle ryżowe czy pieczywo chrupkie zyskały dużą popularność. Aktualnie można kupić wiele książek kucharskich i poradników o zdrowej diecie. W wielu krajach ekologicznie wyhodowana żywność jest specjalnie oznaczona, aby ułatwić klien-

towi wybór zdrowego produktu.

Polacy zaczęli więcej wydawać na żywność i napoje określane jako health & wellness. W 2009 roku wydatki na żywność dietetyczną i funkcjonalną wzrosły o 5%, a jak szacują eksperci, do roku 2012 zwiększą się o ponad 12%. Wśród produktów z tej kategorii, cieszących się największym zainteresowaniem konsumentów należy m.in. żywność o obniżonej zawartości soli i tłuszczu, funkcjonalna, ekologiczna oraz produkty przygotowane z naturalnych składników. Kupujemy też więcej bakalii i wody mineralnej.

Jest to bardzo pozytywne zjawisko. Diety oparte na składnikach, które zaliczane są do „zdrowej żywności”, pomagają wielu osobom w ich problemach zarówno fizycznych jak i duchowych. Ciało wygląda zdecydowanie lepiej, kiedy ćwiczymy i odżywiamy się regularnie i rozsądnie. Kiedy jesteśmy zadowoleni z figury poprawia się nasz stan psychiczny, samopoczucie. Mimo, że za zdrową żywność trzeba zapłacić więcej powinniśmy właśnie ją wybierać. Skutki, oczywiście te pozytywne, na pewno będą widoczne.

A.K. IIB

Empatia - aby świat był lepszy

Empatia – jest to zdolność odczuwania stanów psychicznych innych, umiejętność przyjęcia ich sposobu myślenia, spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość. Empatia to jedyne uczucie, jakie odróżnia człowieka od pozostałych współmieszkańców Ziemi. Jest jednak tylko punktem wyjścia do normalnej współegzystencji, a nie celem samym w sobie. Pozwoliła ona człowiekowi na rozwój intelektualny, społeczny i cywilizacyjny.

Osoba nie posiadająca tej umiejętności jest wyjąłowana emocjonalnie i nie potrafi ocenić ani dostrzec stanów emocjonalnych innych osób. Psychologowie zastanawiali się, skąd bierze się uczucie empatii i dłaczego niektórzy ludzie są go pozbawieni. Empatia jest jednym z najsilniejszych hamulców zachowań agresywnych, więc jest to także

pytanie istotne z punktu widzenia inżynierii społecznej. Sensem empatii jest pomaganie drugiemu człowiekowi, by lepiej rozumiał samego siebie oraz by zajął dojrzałą postawę wobec własnych myśli, przekonań, przymięć i pragnień. Musimy jednak przy tym pamiętać, że ta granica jest bardzo cienka. Bo bywa też często tak, że zachowujemy się wobec innych empatycznie tylko po to, aby ich pouczyć. Pokazać swoją wyższość, lepiej się poczuć, zmienić ich „na swój obraz i podobieństwo”. To już nie jest empatia, to już jest chęć dominacji i władzy w celu leczenia własnych traum i kompleksów.

Empatia to umiejętność zrozumienia innych ludzi oraz zdolność współodczuwania z nimi. Jest to dar wczuwania się w sytuację innych ludzi i zrozumienia motywów nimi kierujących, jako źródeł ich decyzji i postaw. Empa-

tia jest podstawową cechą umożliwiającą prawidłowy dialog. Osoby empatyczne dzięki umiejętności wczucia się w sytuację i psychikę innych mają zdolność rozwiązywania konfliktów, w związku z czym często pełnią rolę mediatorów. Osoby pozbawione zdolności do empatii są bardzo agresywne, o silnej osobowości, narzucające swą wolę i wizję świata, nie znoszące sprzeciwu, nie uznające argumentów innych stron, nie dopuszczające do swojej świadomości możliwości własnej pomyłki lub błędu, wysoce konfliktowe, bezkompromisowe.

Empatia, obok asertywności jest jedną z dwóch podstawowych umiejętności wchodzących w skład tzw. inteligencji emocjonalnej.

Red.

Dzisiejsze Południe



Dom, rodzina, szkoła, odpowiedni byt materialny, zabawki, komputery, telewizory, słodycze. Wszystko to potrzebne jest współczesnemu dziecku do bez troski i szczęścia. Są jednak takie miejsca na świecie, gdzie dzieci nie mają dostępu do ani jednego z wyżej wymienionych „symboli dzieciństwa”. Miejsca takie jak Afryka, Ameryka Południowa, czy też niektóre kraje Azji. To tzw. kraje trzeciego świata. Kraje, gdzie śmierć głodowa jest na porządku dziennym. Świat slumsów, cierpienia, ciemnoty i nędzy.

Państwa trzeciego świata charakteryzują się słabym uprzemysłowieniem. Mają niski stopień rozwoju gospodarczego, w którym dominuje rolnictwo, mocno zróżnicowaną strukturę społeczną i etniczną oraz słabo wykształconą strukturę polityczną. Co roku z głodu, biedy oraz chorób umiera 15 milionów dzieci na całym świecie. Każdego dnia umiera około 40 tysięcy z nich.

Podstawowym problemem tych krajów jest głód, który wynika z problemów gospodarczych. Niesie on za sobą również wiele chorób, którym łatwo poddają się wycieńczone u osób niedożywionych organizmy. Najczęstsze z nich to: cholera, tyfus, grypa, bądź odra. Kolejnym problemem krajów trzeciego świata jest bieda, która uwarunkowuje problem głodu. Gdyby te państwa dysponowały większymi zasobami finansowymi, łatwiej byłoby im zapewnić chociaż-

by import żywności zza granicy.

Ze względu na brak finansów dzieci nie mają zapewnionych odpowiednich warunków do rozwoju. Nie ma pieniędzy na tworzenie placówek szkolnych, odpowiednio wykształconej izby zdrowia, leków, książek, kultury. Kraje te są zacofane, a ludzie mieszkający tam żyją wśród doskonale rozwiniętych bakterii i zakaźków. Można do tego zaliczyć również zacofanie pośród globalizacji świata. Kraje Północy mają doskonale rozwiniętą technologię, która ułatwia im życie. Niestety na ubogim Południu tego brakuje.

Bieda i głód uprzedmiotowuje ludzi, Szerzące się tzw. piractwo na międzynarodowych wodach w okolicach Somalii, podkładanie bomb i ataków terrorystycznych, a także kupowanie broni i straszenie świata jej użyciem, to dzisiejszy chleb

powszedni, który co dzień możemy obserwować w mediach. Kraje Południa w ten sposób chcą zwrócić na siebie uwagę, w desperacji błagając o pomoc.

Pocieszające jest to, że jest coraz więcej akcji charytatywnych wspomagających Trzeci Świat. Istnieje wiele inicjatyw międzynarodowych. Podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro państwa uczestniczące sformułowały postulaty dotyczące przeciwdziałaniu głodowi i niedożywieniu.

Jeśli nie my to kto pomoże tym biednym, wygłodzonym dzieciom w walce o przyszłość?

Pomagać można indywidualnie oraz w wyspecjalizowanych w tym celu organizacjach m.in. w *Federacji Polskich Banków Żywności* oraz w zrzeszonych w niej *Bankach Żywności*. Pomocą zajmują się także inne zrzeszenia i organizacje: Program ADOPCJA SERCA - Szansa dla sierot Afryki i Ośrodek dożywiania w Gomie w Demokratycznej Republice Konga; Dzieło Pomocy Ad Gentes; Stowarzyszenie Misji Afrykańskich - Centrum Charytatywno - Wolontariackie "Solidarni"; Polska Misja Medyczna Stowarzyszenie "Solidarni z Afryką"; Fundacja Moja Afryka; Polska Akcja Humanitarna.

Pomagając innym Ty również korzystasz!

K.L. IIB

Nagrody Nobla 2010



Alfred Nobel

Noble za in vitro, Xiaobo i grafenu. Czyli o tym, czym zaskoczył nas komitet noblowski.

Historia Nagrody Nobla sięga przełomu XIX i XX w. Wówczas to Alfred Nobel - szwedzki naukowiec i wynalazca dynamitu -

zawarł w testamencie wolę, by jego majątek został bezpiecznie ulokowany w funduszu, którego procenty mają być rozdzielane w formie nagród. Od 1901 r. Nagrody Nobla przyznawane są w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny, literatury oraz Pokojowej Nagrody Nobla. Od 1968 r. Bank Szwecji przyznaje również nagrodę w dziedzinie ekonomii.

Nieodłączną cechą Nagrody Nobla jest jej kontrowersyjność. Od kilkudziesięciu lat narastają głosy, że członkowie komitetu noblowskiego nad "ostatnią wolę" fundatora przedkładają osobiste preferencje. I tym razem nie obyło się bez słów krytyki.

Robert Edwards został tegorocznym laureatem w dziedzinie medycyny, za opracowanie metody zapłodnienia pozaustrojowego, czyli

tw. *in vitro*. "Nie ma nic bardziej nadzwyczajnego niż dziecko." - to słowa Roberta Edwardsa, który tydzień przed ogłoszeniem werdyktu komitetu obchodził 85. urodziny. Nagroda dla Brytyjczyka spotkała się ze zdecydowaną reakcją Watykanu. „Nie sięgnął do głębi problemu bezpłodności, tylko znalazł rozwiązanie obchodząc go” - tak Przewodniczący Papieskiej Akademii Życia arcybiskup Ignacio Carrasco de Paula odniósł się do osiągnięć naukowych noblisty.

Drugim tegorocznym noblistą, który wywołał niemałe poruszenie, zwłaszcza wśród chińskiej elity politycznej, jest Liu Xiaobo. Ten chiński dysydent, skazany na 11 lat więzienia, porównywany jest przez niektórych komentatorów do Lecha Wałęsy. Jest to jednak błędna analogia z prostego powodu. Lech Wałęsa stał na czele 10-milionowego ruchu, którego celem była reforma ustroju społeczno-gospodarczego PRL, zaś Liu Xiaobo w samych Chinach nie istnieje w świadomości zbiorowej, o co cenzura i propaganda komunistycznego rządu dba z wielką starannością.

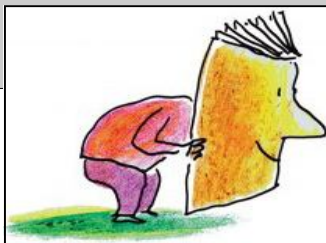
Duet w składzie Andriej Gejm oraz Konstantin Nowosiołow zostali nagrodzeni za odkrycie nowej alotropowej odmiany węgla zwanej grafenem. To odkrycie, które,

jak przyznaje jeden z naukowców, było luteń szczęścia. Otrzymali oni grafen za pomocą ołówka i taśmy samoprzylepnej. Może zostać on wykorzystany w urządzeniach elektronicznych (np. bardzo czułych ekranach dotykowych), a także w budowie sond kosmicznych.

Chyba najbardziej zasłużonym tegorocznym laureatem jest Mario Vargas Llosa. Zgadza się co do tego wielu krytyków literatury. Komitet noblowski powrócił do zasady honorowania noblem osoby z dużym dorobkiem artystycznym, a nie debutantów, jak to zdarzało się w poprzednich latach. Mario Vargas Llosa pisze w języku hiszpańskim i jest bardzo dobrze oceniany przez znawców literatury współczesnej.

Ponadto z chemii nagrodzeni zostali: Richard Heck, Ei'ichi Negishi, Akira Suzuki. Natomiast z ekonomii: Peter Diamond, Dale Mortensen, Christopher Pissarides. Wśród komentatorów słychać głosy, że tegoroczne rozdanie Nagród Nobla było najbardziej zbliżone do właściwego wzorca od lat. Miejmy nadzieję, że w latach następnych będziemy kontynuowali tę drogę.

W.H., IB



Ojczyzna polszczyzna

Skąd się wzięło powiedzenie szwedzki stół, czyli

oferowanie potraw i napojów do korzystania w dowolnej ilości podczas przyjęcia bądź pobytu w hotelu?

Jak pamiętamy z Sienkiewiczowskiej „Trylogii”, najeżdźca, zdobywszy Lublin, chciał w drodze do Lwowa podbić także Zamość, ale kanclerz Jan „Sobiepan” Zamoyski powiedział stanowczo: „nie”. Przyjął gościa poza murami twierdzy... suto zastawionym stołem i na stojąco. Zaskoczony i urażony król, nie chcąc marnować czasu, zrezygnował z niecnych zamiarów i powędrował sobie dalej. Niestety, jest to jedynie anegdota. Owo wyrażenie ma zupełnie inną proveniencję, związaną z tradycją kulinarną i gastronomiczną Szwedów, którzy pierwsi wpadli na pomysł takiego podawania potraw. Kłasyk szwedzki *smörgåsbord* pojawił się u naszych północnych sąsiadów w XVI w. Początkowo był bufetem z zimnymi przekąskami przed obiadem. Podawano wtedy zwykle kilka rodzajów ryb, nieraz także trochę mięsa i sera.

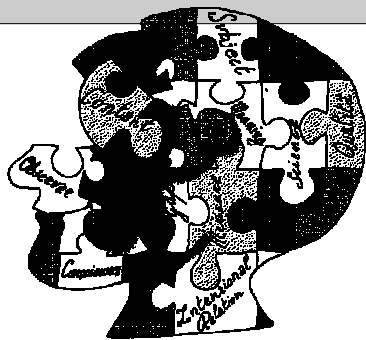
Dopiero z czasem stał się najważniejszym elementem wszelkich przyjęć i rautów, uginającym się od jadła (mebel musiał być owalny i mieć dużą powierzchnię). W latach 30. XX w. jeden z założycieli Akademii Gastronomicznej Tore Wretman zaprowadził porządek przy narodowym stole Szwedów. Wymyślił pięć rund podchodzenia po przekąski. W pierwszej koniecznie musiały się znaleźć śledzie i sery, w następnej łosoś i węgorz, przy trzecim podejściu trzeba było skosztować pasztetu i czegoś mielonego z cielęciny, w czwartej rundzie na gorąco klopsików *köttbullar* i *pokusy Janssona*, czyli ziemniaków zapiekanych z anchois w śmietanie, a dopiero na końcu wolno było sięgnąć po coś słodkiego (np. placek z jabłkami, ponczowy tort czy sałatkę z owoców). Współczesny znawca rzeczy Gert Klötzke, profesor gastronomii w szwedzkim mieście Umeå i doradca przy ustalaniu menu na bankiety z okazji przyznawania Nagrody Nobla, twierdzi jednak, że owych rund do *szwedzkiego stołu* powinno być nie pięć, tylko osiem. Po prostu należy brać mniejsze, pojedyncze porcje, żeby lepiej poznać smak prawdziwej szwedzkiej kuchni. Warto dodać, że

w okresie przed świętami Bożego Narodzenia do tradycji należy w Szwecji zapraszanie pracowników na *smörgåsbord* zwany wtedy *julbord* (od: *jul* 'święta Bożego Narodzenia i *bord* 'stół'). Ważne miejsce na stole zajmuje wówczas 'tort kanapkowy' zwany *smörgåstårta* [wym. smørgostorta]. Są to warstwy chleba (najczęściej tostowego) przełożonego nadzieniem (np. ser, majonez, pasztet z wątróbki), z plasterkami wędliny, oliwkami czy krewetkami. Całość przypomina tort, który kroi się potem na kawałki.

Nazwa *szwedzki stół*, funkcjonująca w polszczyźnie od lat w znaczeniu 'jedzenie i picie do woli', jest określeniem jedynie zwyczajowym, a nie kalką, odwzorowaniem określenia oryginalnego (tak samo jak *pierogi ruskie*; mówi się tak, bo przepis na ich przyrządzenie powstał na Rusi Czerwonej; nazwa nie ma nic wspólnego przymiotnikiem *ruski* - od *Rosja*). Przymiotnik *szwedzki* informuje jedynie o tym, że chodzi o sposób podawania potraw, napojów i kosztowania ich do woli, na stojąco, wymyślony kilka stuleci temu przez Szwedów.

obcyjezykpolski.interia.pl

Kącik psychologiczny



Od tego numeru wprowadzamy do naszej gazetki szkolnej nowy dział – kącik psychologiczny. Chcielibyśmy poprzez tego typu artykuły zwrócić Waszą uwagę na zjawiska, niepokojące, przed którymi czasami ciężko osobom młodym się bronić. Nie są to tematy miłe i przyjemne, ale przede wszystkim prawdziwe i niebezpieczne. A wiedza to już połowa sukcesu, dlatego naszą ambicją jest, abyście w taką wiedzę o tym, co może Wam zagrażać, zostali wyposażeni.

Spokojnie, to tylko Fobia!

Boimy się wielu rzeczy: wysokości, pajaków, małych przestrzeni lub innych narodowości. Im więcej jest rodzajów zwierząt, roślin czy przedmiotów tym lista lęków jest dłuższa. Ciągły rozwój techniki tylko wspiera tworzenie coraz to nowych fobii. Każdy z nas znajdzie coś, co go mniej lub bardziej przeraża.

Lęk – Negatywny stan emocjonalny związany z przewidywaniem nadchodzącego z zewnątrz lub pochodzącego z wewnątrz organizmu niebezpieczeństwa, objawiający się jako niepokój, uczucie napięcia, skrępowania, zagrożenia. W odróżnieniu od strachu jest on procesem wewnętrznym, niezwiązanym z bezpośrednim zagrożeniem lub bólem.

Lęk staje się patologiczny gdy stale dominuje w zachowaniu, gdy nie pozwala na swobodę, a w konsekwencji prowadzi do zaburzeń. Reakcje lękowe tracą swoją przystosowawczą funkcję i są nieadekwatne do bodźców, a niepokój wywołują sytuacje nie mające znamion zagrożenia.

Rodzaje lęku:

lęk odczuwany – wyczekiwanie na wydarzenie przykre, o którym nie wiemy nic konkretnego.

lęk ukryty – przemieszczenie z przejawu w postać np. somatyczną.

lęk domniemany – stan emocjonalny powstający na podstawie wyobrażeń, a nie rzeczywistego zagrożenia.

lęk wolno płynący – uczucie przenikającego nieokreślonego niepokoju

lęk napadowy (paniczny) – ostry napad lęku z poczuciem oraz z silnymi objawami wegetatywnymi.

agitacja – silny lęk z towarzyszącym niepokojem ruchowym

lęk fobiczny (sytuacyjny) – obawa przed określoną sytuacją, która doprowadza do jej unikania.

Lękowi towarzyszą najczęściej objawy somatyczne, takie jak:

pocenie się; drżenie; tężenie mięśni; mrowienie; ból serca; zakłócenia oddychania; biegunka; omdlenia

Freud uważał leczenie objawów lęków neurotycznych za bezcelowe, ponieważ na miejsce wyleczonych pojawiają się inne. Negował także skuteczność leczenia samych tylko objawów za pomocą farmakologii lub perswazji.

Fobia - zaburzenie nerwicowe, którego objawem jest uporczywy lęk przed określonymi sytuacjami, zjawiskami lub przedmiotami, związany z unikaniem przyczyn go wywołujących i utrudniający funkcjonowanie w społeczeństwie. Fobie wywoływane są przez pewne sytuacje lub obiekty zewnętrzne wobec osoby przeżywającej lęk, które w praktyce nie są niebezpieczne. Na zaburzenia fobiczne cierpi, w mniejszym lub większym stopniu, około 99% ludzi.

Zasadniczy obraz fobii to przesadne reakcje zaniepokojenia i trwogi, pomimo świadomości o irracjonalności własnego lęku oraz zapewnień, że obiekt strachu nie stanowi realnego zagrożenia. Co więcej, chęć ukrycia fobii i odkrycie, lub nawet sama myśl o odkryciu, przez kogoś tej przypadłości może prowadzić do ataku paniki.

Klasyfikacja zaburzeń psychicznych:

- Fobie specyficzne to lęki przed zwierzętami, obiektami, sytuacjami społecznymi (np. zamknięte pomieszczenia, windy), zranieniem i krwią, chorobami, czy śmiercią.
- Fobie sytuacyjne związane są z lękiem przed wykonaniem jakiejś zawstydzającej czynności na oczach innych ludzi i nieumiejętności jej kontrolowania (zatrzymania), na przykład potrzeba fizjologiczna. Czasem poczucie strachu wywołuje już sama myśl o braku kontroli nad własnym zachowaniem.

Podobnie jak w przypadku innych zaburzeń lękowych, fobia zazwyczaj wiąże się

z objawami psychosomatycznymi, na przykład z przyspieszeniem akcji serca, suchością w ustach, nadmiernym poceniem się, zawrotami głowy oraz poczuciem utraty kontroli nad swoim zachowaniem lub subiektywnym poczuciem choroby psychicznej. Zdarza się, że lęk fobiczny współistnieje z depresją i może wywołać stan przedzawałowy, zatrzymanie akcji serca, drętwienie kończyn, znaczny spadek lub wzrost ciśnienia, bezdech, duszności, ucisk na klatkę piersiową, głowę, nos lub brzuch. Może prowadzić do omdleń oraz arytmii serca.

Fobie są całkowicie uleczalne w procesie psychoterapeutycznym, którego długość zależy od poziomu i czasu trwania danej fobii. Leczenie może również odbywać się metodą farmakologiczną, jednak najlepsze rezultaty uzyskuje się, łącząc obie formy leczenia.

Najbardziej znane fobie to:

achluofobia (nyktofobia) – panika, lęk i obawa przed ciemnością i mrokiem; sypanie przy zapalonym świetle;

aidsofobia – panika, lęk i obawa przed zakażeniem wirusem HIV i śmiercią na AIDS

ailurofobia (felinofobia) – panika, lęk i obawa, wstręt czy obrzydzenie przed kotami

akrofobia – panika, lęk i obawa przed miejscami wysoko położonymi; lęk wysokości
arachnofobia – panika, lęk i obawa przed pajakami

awiofobia – panika, lęk i obawa przed lataniem samolotem

entomofobia – panika, lęk i obawa przed owadami

erytrofobia (hemofobia) – lęk przed widokiem krwi

homofobia – panika, lęk i obawa, awersja czy wstręt przed osobami homoseksualnymi; lęk przed zetknięciem z osobami o orientacji homoseksualnej, lęk byciem homoseksualistą;

keraunofobia – panika, lęk i obawa przed piorunami, burzą

klaustrofobia – panika, lęk i obawa przed ciasnym lub zamkniętym pomieszczeniem; lęk przed przebywaniem w zamkniętych pomieszczeniach; psychoza więzienna

ksenofobia – panika, lęk i obawa przed obcymi ludźmi; niechęć w stosunku do cudzoziemców i cudzoziemszczyzny
odontofobia – panika, lęk i obawy przed stomatologiem

ofidofobia – panika, lęk i obawa przed wężami

żydofobia – panika, lęk i obawa przed osobami religii lub narodowości żydowskiej.

CHORUJE DUSZA, CIERPI CIAŁO- "Wierzę w perfekcję i chcę ją osiągnąć"



W dzisiejszych czasach coraz więcej młodych osób myśli o idealnym wyglądzie. Nastolatki marzą o wyglądzie modelki, świetnej figurze i niskiej wadze. Wiele znanych gwiazd i autorytetów młodych ludzi, promuje środki odchudzające. Na billboardach widzimy świetnych, zdrowo wyglądających celebrytów, znajomi polecają nam "cud diety", przy czym wszystkie informacje na ich temat, można znaleźć w Internecie. Wydaje się to być normalne, póki nie spotkamy się z przesadnym, głębokim brakiem akceptacji. "Jestem za gruba, nie podobam się sobie" - aż 63% dziewcząt wypowiada takie słowa. Problem samoakceptacji dotyczy mnóstwa młodych osób, szczególnie między 12 a 20 rokiem życia. Przecież każdy chce się podobać, wydaje się to być normą, póki mały problem nie przerodzi się w chorobę. Anoreksja, czyli jadłowstręt psychiczny jest jedną z nowych chorób cywilizacyjnych. Wyróżnia się szybko postępującym wyniszczeniem organizmu, które pozostawia nieodwracalne zmiany. Osoby chore cechuje ograniczenie ilości przyjmowanych pokarmów lub ich całkowita odmowa, paniczny strach

przed utyciem oraz bardzo zaniżona samoocena. Co gorsza w większości przypadków dotyczy to osób bardzo szczupłych, a wręcz wychudzonych i wyniszczonych fizycznie. Statystyki pokazują, że 91% kobiet po ukończeniu szkoły średniej próbowało kontrolować swoją wagę, a aż 35% osób, które stosują diety popadają w choroby takie jak anoreksja. Drugim z tego rodzaju schorzeń jest bulimia. Cechuje się wilczym apetytem, którego ofiara nie jest w stanie powstrzymać. Osoba dotknięta tą chorobą bezpośrednio po posiłku doprowadza do wymiotów, zażywa środki przeczyszczające lub moczopędne oraz poddaje się intensywnym ćwiczeniom, dzięki którym doznaje uczucia lekkości i euforii. Bulimia występuje również jako następstwo anoreksji i ma podobne podłoże. Od wyniszczenia stosunkowo szybko może dojść do patologicznej otyłości. Osoby te zdają sobie sprawę, że coś wymknęło im się spod kontroli. Między okresami obżarstwa próbują przestrzegać diety i opanować żarłoczność, a nawet się głodzą, gdyż boją się przybrać na wadze. Wstydzą się swojej choroby i utrzymują ją w tajemnicy przed otoczeniem. Powodem tych chorób może być: zaburzone postrzeganie obrazu własnego ciała, negatywny stosunek do dojrzewiania, lęk przed dorosłością. Terapia skupia się na aktualnych sprawach i problemach, ma za zadanie zwalczać

lęki, zmieniać rozumowanie osoby na temat jej ciała, podnieść samoocenę i przede wszystkim wspierać. Ważną jej częścią jest terapia rodzinna, która jest najskuteczniejszą formą walką z chorobą. Przerazające statystyki pokazują nam, że już dzieci są wyczulone na swój przyszły wygląd. 81% dziesięciolatków boi się, że kiedyś utyje, a aż 51% dziewczęci- i dziesięciolatków czuje się lepiej będąc na diecie. Demotywuujący jest również fakt, że przeciętna kobieta ma około 165 cm wzrostu i waży ok. 75 kg, a statystyczna modelka ma 175 cm wzrostu i waży ok. 55 kg. W Stanach zjednoczonych, na reklamę i promocję środków odchudzających wydaje się rocznie 33 miliony dolarów. Najgorsze jest to, że 10% dziewcząt oraz kobiet i około 6% chłopców oraz mężczyzn zmagają się z chorobami takimi jak anoreksja czy bulimia. Przy czym osoby chore nie przekraczają wagi 30 kg i nie dożywają więcej niż 30 lat. Same statystyki tak naprawdę nie pokazują skali problemu. W dobie talii osy dla szczupłej sylwetki, szczególnie dziewczęta, przekonane o tym, że tylko w ten sposób będą atrakcyjne, gotowe są poświęcić wszystko. Zdrowie, prawdziwa uroda, naturalność, piękno - każdy z nas odpowie sobie sam na pytanie - czy uczciwą ceną jest poświęcenie tych wartości?

M.S., IIB

CHORZY NA WYGLĄD

Dysmorfofobia. Tego trudnego słowa zaczęto używać pod koniec XIX wieku dla określenia zaburzeń psychicznych wywołanych lękiem przed własną "brzydotą". Wiele współczesnych kobiet zaczyna chorować na tę chorobę tylko dlatego, że „nie mieszczą się” w schemacie kobiety wykreowanym przez obecną modę, przez kolorowe czasopisma.

Lęk przed brzydotą to zaburzenie percepcji własnego ciała, polegające na nadmiernej koncentracji na części ciała uważanej za wyjątkowo brzydka i nieatrakcyjną. Zaburzenie doprowadza do depresji, obniżenia poczucia własnej wartości, prowadząc aż do samookaleczenia. Przyczyny tej choroby nie są bliżej znane, wiemy tylko, że dotyczy kobiet pomiędzy 17, a 24 rokiem życia, czyli w wieku, kiedy najbardziej zwraca się uwagę na swój wygląd.

Na internetowym forum Agata, studentka romanistyki, zamieściła taki wpis: "Może ktoś mnie zrozumie? Jestem przeciętną osobą: studiuje, pracuję, mam wielu znajomych i niedługo wyprowadzę się do swojego mieszkania. Ale mam dziwną przypadłość -

na punkcie włosów". Dalej Agata opisuje, że zawsze bardzo o nie dbała: po myciu nigdy nie używała suszarki, a na słońce wychodziła w chustce, żeby uchronić włosy przed promieniowaniem. Starła się też nie czesać ich zbyt często, żeby nie wypadły. "A teraz wszystko się diametralnie zmieniło - czytamy jej wpis. - Nie mogę żyć bez wrywania sobie włosów. Wszystkich, na całym ciele. Godzinami skubię brwi, wrywam rzęsy, włosy pod pachami, w nosie, a nawet łonowe. Mam totalnie wyskubane rzęsy i brwi. Nie chcą już odrastać! Najgorzej, że kępkami wrywam sobie włosy z głowy. Powstają łyse placki, które ukrywam pod przepaską albo beretem. Nie chcę tego robić, ale muszę! To jest silniejsze ode mnie. A potem stoję przed lustrem i histerycznie płaczę. „Wstydzę się swojego wyglądu. Czy komuś udało się z tego wyjść?"

Zdaniem Łukasza Mazura – psychologa, na co dzień współpracującego z lekarzami zajmującymi się medycyną estetyczną, dysmorfofobia (DMS) jest na początku bardzo trudna do rozpoznania, bo w dzisiejszej kulturze niemalże każdy zwraca uwagę na swój wygląd. - "Jeśli jednak taka czynność zajmuje nam 75% naszego życia i powoli tracimy kontakt z otoczeniem, tj. zamykamy się

w sobie, nie wypełniamy swoich obowiązków, to zdecydowanie powinien to być dla nas sygnał alarmowy." - mówi w wywiadzie udzielonym portalowi Estemedia.pl. Psycholog powołuje się tu na konkretne statystyki: - "W jednym z badań niezdolność do pracy zanotowano u 32 % chorych dorosłych. Podobny odsetek wystąpił u młodzieży nie mogącej z tego powodu przebywać w szkole lub skupić się na odrabianiu lekcji. W innych badaniach stwierdzono, że 27% osób z dysmorfofobią nie mogło w ogóle wyjść z domu przez co najmniej jeden tydzień" - "Chorzy mogą mieć duże problemy w kontaktach społecznych, wielu z nich nie wiąże się z partnerami, nie zawiera związków małżeńskich".

Zaburzenie to można i trzeba leczyć. W przeciwnym razie, lęk przed defektami oraz ich percepcja będzie się pogłębiała, co doprowadzić może do całkowitego zatrzymania kontaktów społecznych i ostrej depresji. Dysmorfofobie leczy się przy wykorzystaniu psychoterapii, a jej cięższe formy można leczyć farmakologicznie, poprzez podawanie choremu neuroleptyków.

M.P., N.B. IB

sektety

Czym są i jakie zagrożenia niosą

Każdy z nas spotkał się z terminem „sektą”. Najwięcej dowiadujemy się o tym zjawisku społecznym ze szkoły, a dokładnie z lekcji religii, bądź rzadziej z mediów. Nie wszyscy są jednak świadomi niebezpieczeństw, jakie ze sobą niosą takie stowarzyszenia.

Słowo sekta powstało z łac. sequor - iść, podążać za kimś, czyli sekta to droga, którą się podąża, sposób postępowania. Inni wywodzą słowo "sektą" od łac. secare (oddzielić, obciąć), sekta, więc to grupa czy wspólnota, która oddzieliła się od większej, centralnej wspólnoty. Każda sekta stoi na czele własnej, odrębnej religii. Na czele takiego stowarzyszenia stoi „guru”. Jest to przewodnik wszystkich wierzących, który ma za zadanie prowadzenie swoich wyznawców przez życie zgodnie z zasadami wiary. Grupa, jest zarazem manipulacyjna jak i totalna, czyli potrafi zawiązać dużą grupą ludzi w taki sposób, aby oddali się jej bezgranicznie.

Kogo i jak werbują.

Podatnymi ludźmi, są osoby przejawiające słabą asertywność lub chorujące na depresję. Osoby, które mają niską samoocenę i trudności w szkole są łatwym materiałem do manipulacji. Szukają one zrozumienia, którego najczęściej nie znajdują u rówieśników lub w rodzinie. Ciekawość i chęć zmiany czegoś w swoim życiu na lepsze, pchają je w objęcia sekt, z których ciężko jest się potem wyrwać. Sporo grup, więc prowadzi swój werbunek w szkołach lub miasteczkach akademickich. Werbownicy są osobami bystrzymi i znającymi się na psychologii. Potrafią znaleźć w człowieku każdą słabość lub niezaspokojoną potrzebę, a potem łatwo to wykorzystać. Pierwszym krokiem jest uwiedzenie, czyli doprowadzenie do tego, aby potencjalny adept zachwyił się grupą, a przynajmniej wykazał nią zainteresowanie. Jeśli to już nastąpiło, sekta rozpoczyna proces zdobywania kontroli nad jego umysłem. Dąży ona do zniewolenia jednostki i zniszczenia jej indywidualności. Już wtedy sekty tak wiążą każdego adepta ze sobą, że nie potrafi on sam wyjść z opresji. Jednak wszystkie prowadzą do tego, iż zwerbrowane osoby po długiej rozłące z rodziną lub oddaniu całego swego dorobku na rzecz zgrupowania nie mają zwyczajnie, do czego wracać.

Końcowy etap dobrze obrazują słowa Stephena Hassana, byłego członka takiego stowarzyszenia: "Spędziwszy dostatecznie dużo czasu ze "starymi" członkami sekty, nowicjusze stają się godni zaufania i dostępują wreszcie zaszczytu, jakim jest możliwość szkolenia młodszych od siebie. Tym sposobem ofiary stają się oprawcami, zapewniając ciągłość funkcjonowania destrukcyjnego systemu".

Życie w sekcie

Sekta daje schronienie, a najwyższy kapłan czuwa nad „opieką duchową” wyznawców.

Dane stowarzyszenie musi się jednak z czegoś utrzymywać. Wierzący mają, więc za zadanie pracę na jej rzecz. Niestety w większości przypadków jest to praca nielegalna w postaci kradzieży i sprzedawania towarów na nielegalnym rynku, co może prowadzić nawet do skrajnego ubóstwa. Celem jest jak najcisłejsze związanie osób nie tylko psychicznie z sektą, ale także materialnie. Kobietom w sektach przydzielani są mężczyźni, którzy mają za zadanie pojąć je za żony.

Jak się nie dać złapać?

Zastanawiający jest fakt bezkrytycznego nastawienia młodych ludzi do nowych ideologii oraz łatwości, z jaką je przyjmują. Przyczyną tego zjawiska może być ciągłe podważanie przez resztę społeczeństwa autorytetów, jakimi powinni być rodzice, szkoła i państwo. Dlatego najważniejsze jest trzeźwe spojrzenie na sytuację, w jakiej się znajdujemy. Należy pamiętać o tym, aby nie szukać pomocy w Internecie bądź u obcych ludzi. Od rozwiązywania trudnych problemów jest np. rodzic, psycholog szkolny bądź wychowawca.

Życie od nowa.

Istnieją przypadki, gdy ludzie należący do sekt popełniają samobójstwa. Mają być oni dla reszty przykładem idealnej wiary i całkowitego oddania. Na szczęście zawsze istnieje nadzieja na wydobycie się z rąk stowarzyszenia. Pomocna jest tutaj szybka reakcja rodziny na zmiany, jakie zachodzą w sposobie zachowywania się danej osoby. Takimi alarmami mogą być m.in.: nagła zmiana rodzaju słuchanej muzyki, nagły, inny niż dotąd sposób ubierania się, przesadna agresja, przesadne zainteresowanie się tematami światopoglądowymi. Ludzie, którzy z tego wyszli bardzo długo znajdowali się w szoku. Zazwyczaj nie pamiętają dokładnie, co działo się z nimi przez ostatnie miesiące a nawet lata. Prześladuje je depresja, przeróżne fobie, trudności w nawiązywaniu bliskich znajomości a nawet w podejmowaniu samodzielnych decyzji.

Niech będzie to, więc przestrogą dla nas wszystkich, abyśmy nie tracili głowy w trudnych dla nas chwilach i starali się rozważnie nawiązywać znajomości w realnym świecie. Jeżeli dostrzeżemy problemy w naszym środowisku należy jak najszybciej szukać pomocy u specjalistów. Więcej informacji na temat sekt jak również niezbędną pomoc można znaleźć w:

Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji ul. Królewska 10, 20-109 Lublin, tel. 0515 805 955 <http://www.psychomanipulacja.pl>

Rodzaje sekt

1. **Odwolujące się do korzeni**, liczne od XIX w. w anglikanizmie i protestantyzmie. Na ogół uznają siebie za Kościół ostateczny, czyli odnowiony Kościół pierwotnego chrześcijaństwa;
2. **Fundamentalistyczne**, które przyjmują zasadę dosłownego rozumienia ksiąg świętych (Biblii, Koranu), np. liczne formy badaczy Pisma Świętego;
3. **Apokaliptyczne**, które rychły koniec świata czynią głównym tematem swego zwiastowania;
4. **Odwolujące się do nowych objawień. Mormoni**, odwołują się do tzw. Księgi Mormona, która zawiera wiele nauk sprzecznych z Biblią w sferze nauki o Bogu, człowieku i Kościele;
5. **Odwolujące się do własnej misji prorockiej i mesjańskiej lub boskiego wcielenia**;
6. **Gnostyczne, ezoteryczne, antropozoficzne i okultystyczne**. Wyjątkowy dynamizm wykazuje ruch Nowa Era - New Age, łączy on elementy okultyzmu, spirytyzmu, teozofii, satanizmu, wschodnich medytacji, mistyczno-magicznej duchowości szamańskiej w połączeniu z hasłami humanitaryzmu, harmonii, miłości, naukowości, ekologii, ekumenizmu i nowoczesności;
7. Tzw. **Religie Młodzieżowe** (Jugendreligionen), zwane Sektami Młodzieżowymi, Kultami, Destruktywnymi kultami i Nowymi Organizacjami Młodzieżowymi.

Charles Manson - był postacią niezwykle autorytarną. Stworzył wokół siebie destruktywny, apokaliptyczny kult, który media potem nazwały 'Rodziną'. W czasie swego największego rozkwitu grupa liczyła ponad 100 osób, mieszkających na 'Spahn Ranch', około 50 kilometrów na półn.-zach. od Los Angeles w Kalifornii. Do Mansona członkowie sekty zwracali się zarówno jako do boga, guru czy diabła. Będąc guru kultu twierdził, że jest inkarnacją Jezusa Chrystusa. Manson dużo mówił o zagrożeniach związanych z niszczeniem środowiska i odpadami przemysłowymi. „Odnalazł” w piosence The Beatles „Helter Skelter” oraz w Objawieniu św. Jana w Biblii, fragmenty, które miały świadczyć o zbliżającej się wielkiej wojnie pomiędzy rasą białą i czarną. Oczekiwał, że obejmie kontrolę nad tymi Afro-Amerykanami, którzy przeżyją — biali natomiast zginą wszyscy. Poprzez zabójstwa ważnych członków społeczności zamierzał sprowokować ową apokaliptyczną wojnę. Manson osobiście nikogo nie zabił — uważa się jednak, że wydał rozkazy swoim zwolennikom w sławnych mordach Tate, LaBianca, oraz innych.

Jasne i ciemne strony

REKLAMY

Reklama społeczna

Z reklamą w dzisiejszym świecie spotykamy się codziennie. Występuje ona w mediach, radiu prasie, wszystko jest nią wręcz prze-siąknięte. Ale czym tak właściwie jest?



Na pewno informacją, ale w tym przypadku pojęcie to jest zbyt ogólne. Według definicji reklama to bezosobowa, odpłatna i adresowana do masowego odbiorcy forma przekazywania informacji rynkowych. Informacji które prezentują i popierają ofertę sprzedaży określonego nadawcy. Reklama może promować nazwę, znak firmowy lub wizerunek firmy, może promować oferowany przez przedsiębiorstwo produkt przekonując o jego zaletach, wywoływać zainteresowanie a także pobudzać pragnienie posiadania go, może też uwypuklać jego cechy, poprzez które przedsiębiorstwo chce konkurować na rynku. Innym typem reklamy, pozytywnym i mającym nas zmusić do zmiany myślenia, zachowania jest tzw. reklama społeczna. Jest ona instrumentem kampanii społecznej, o charakterze informacyjno-perswazyjnym, realizującym cele społeczne. Jej podstawowe cele to:

- kształtowanie i modyfikowanie rzeczywistości społecznej;



- promowanie pożądanych społecznie postaw i zachowań społecznych;
- nakłanianie do zmiany postaw i zachowań społecznie nieakceptowanych;
- walka ze stereotypami;
- sprowokowanie debaty społecznej wokół problemu;
- zwrócenie uwagi na jakiś ważny problem i zasygnalizowanie możliwego rozwiązania;
- znoszenie różnic kulturowych;

- rozwój działalności organizacji non profit. Reklama społeczna najczęściej mówi o problemach społecznych, stąd odwołuje się do silnych emocji, oddziałuje silnymi bodźcami przyciągającymi uwagę. Komunikat reklamowy wyposażony jest w konkretne wskazówki, jak poradzić sobie z problemem, bardzo często wzbudza zaskoczenie i prowokuje. Jej cechą charakterystyczną jest także to, że odwołuje się do wartości ważnych dla grupy docelowej.

Reklama społeczna zwraca uwagę na potrzeby ludzi niepełnosprawnych, na zagrożenia, jakie mogą napotkać dzieci korzystające z internetu („Dziecko w sieci”), czy nieostrożnie kąpiące się w jeziorach i basenach („Płytką wyobrażenia to kalectwo”). Próbuje namówić ludzi, by nie byli obojętni („Powstrzymać przemoc domową”). Ale też namawia rodziców, by czytali



swoim małym dzieciom („Cała Polska czyta dzieciom”). Zachęca do przekazywania 1% podatku dochodowego na organizacje dobroczynne, uświadamia konieczność pomocy krajom ubogim („Polska jest rajem”).

P.S., IIB

K.R., IIB

Reklama komercyjna

Seksizm w reklamie

Twierdzi się, że kobiety w dzisiejszym świecie są wyemancypowane, jednak często, np. w reklamach, pokazywane są nadal bardzo przedmiotowo i stereotypowo.

Od niepamiętnych czasów kobieta była traktowana gorzej od mężczyzn. Kiedyś płeć piękna nie miała prawa głosu, a wiele zawodów było dla niej niedostępnych - jako przeznaczone wyłącznie dla mężczyzn. Wszystko zmieniło się w latach 20 ubiegłego wieku, kiedy to została wprowadzona ustawa o równouprawnieniu kobiet.

Mimo wszystko dyskryminacja kobiet

nieobca jest we współczesnym świecie, zarówno w życiu politycznym jak i społecznym. „Mężczyźni uważają, iż udział kobiet w polityce naruszałby delikatne i subtelne „podstawy ich natury”, jako że polityka to wybitnie męskie zajęcie. Jeden z nocnych, studenckich klubów, reklamując swoje imprezy umieścił na bilbordach kobietę w dość intymnej i mało komfortowej sytuacji, ale reklama, choć to niesłychane, cieszyła się sporym zainteresowaniem. Znana marka piwowarska w swych spotach pokazuje modelki kreowane na kobiety lekkich obyczajów. Produkty kosmetyczne to następny przykład utwierdzania społecznie obraźliwego wizerunku kobiety. Znany wszystkim polski aktor „zalicza dziewczyny”, które na niego spojrzęły kliknięciami, a następnie chwali się i porównuje swoje wyniki z wynikami mężczyzny spotkanego w windzie. Jeden z poważnych operatorów telefonii komórkowej, aby udowodnić, iż oferuje usługę „dla prawdziwych mężczyzn”, w swojej reklamie pokazał kobiety wykonujące męskie zawody - jak śmieśzne i nieporadne są w tych profesjach, np. kobieta strażak, próbując ugasić pożar, zostaje odepchnięta siłą wody wypływającej z węża. Ta reklama miała pokazać, że kobiety nie nadają się do wszystkiego i nie wszystko jest przeznaczone dla nich. A jednak wiele pań lepiej wykonuje i dużo lepiej sprawdza się w męskich zawodach, dzięki takim cechom charakteru jak opanowanie, refleksyjność, o d p o w i e d z i a l n o ś ć. Reklamy są dźwignią handlu. Mają za zadanie przyciągnąć ludzi i zachęcać do kupna danego produktu. Tylko dlaczego robią to kosztem umacniania stereotypów?





Książka

Zaginiony Symbol. Wersja Ilustrowana, Dan Brown

Waszyngton. Harvardzki specjalista od symboliki, Robert Langdon na prośbę swego przyjaciela i mentora, Petera Solomona, ma wygłosić wykład na Kapitolu. Kiedy dociera na miejsce, okazuje się, że na wieczór nie zaplanowano żadnego odczytu, a po chwili na środku rotundy odkryte zostaje makabryczne znalezisko, niepokojąco naznaczone pięcioma tajemniczymi symbolami.

Jak Ryba w Wodzie Autobiografia, Llosa Mario Vargas

Noblista sam o sobie. Mario Vargas Llosa nigdy nie był grzecznym chłopcem. W swojej autobiografii i bez cenzury pisze o wybrykach młodości, szalonych miłościach i początkach pisarstwa. Trudna relacja z ojcem, który zostawił matkę w ciąży, i pisanie jako rodzaj buntu przeciwko niemu. Skandaliczny ślub z „ciotką Julią”, miłość do kuzynki Patrycji, która stanie się jego drugą żoną, czy dom publiczny zwany Zielonym Domem. To tylko niektóre z wielu sensacji, jakie odkrywa przed nami niezwykły pisarz.

Alicja w Krainie Czarów, Carroll Lewis

Niezapomniana, klasyczna powieść na pograniczu snu i jawy. Magiczna podróż małej dziewczynki do fantastycznej krainy, w której wszystko może się zdarzyć. Tę powieść Lewisa Carrolla, wybitnego matematyka i profesora Oxfordu, uznano za arcydzieło literatury światowej. Doskonała lektura dla czytelnika w każdym wieku.

empik.pl



Kino

Charlie St. Cloud

Utalentowany żeglarz Charlie St. Cloud mieszkający z matką Claire i młodszym bratem Samem otrzymuje stypendium do Stanford, które pomaga mu się wyrwać z sennego rodzinnego miasteczka. Świetlista przyszłość Charliego zostaje jednak zburzona przez tragedię, która odbiera mu marzenia. Podczas wypadku samochodowego, Charlie w obliczu śmierci przysięga bratu, że nigdy go nie opuści. Okazuje się jednak, że dzięki interwencji ratownika Florio Ferrente Charlie odzyskuje świadomość, a Sam ginie.

Niepowstrzymany

Spektakularny film akcji w reżyserii mistrza gatunku Tony'ego Scotta. Dwukrotny laureat Oscara, Denzel Washington w roli pracownika kolei, który usiłuje zapobiec grożącej skażeniem na ogromną skalę katastrofie pociągu towarowego, wiozącego trujące i wybuchowe chemikalia.

Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część I

Potęga Voldemorta rośnie w siłę. Przejął kontrolę nad Ministerstwem Magii i Hogwartem. Harry, Ron i Hermiona decydują się na kontynuację woli Dumbledorea. Podejmują próbę znalezienia pozostałych horkruksów, żeby pokonać "Czarnego Pana".

cinema city



Teatr

Biały Dmuchawiec

Swojskie klimaty i groteskowa makabra w podhalańskiej miejscinie. Osią sztuki, określanej jako Góralaska Masakra, przechodzącej momentami w czarną komedię, jest prywatne śledztwo prowadzone przez dwójkę młodych ludzi. Błyskotliwy dialog, soczysty jak u Masłowskiej język, przekazują gorzką refleksję nad wynaturzeniami polskiej obyczajowości, moralnym upadkiem i przenikaniem zła we wszystkie sfery życia.

Zbrodnia i kara

Opowieść o morderstwie dokonany na lichwiarce przez studenta Raskolnikowa, w całym wymiarze filozoficznym, metafizycznym i społecznym tego czynu, nie przestaje być inspiracją dla twórców na całym świecie. W Teatrze im. Osterwy ten „najszlachetniejszy z kryminałów” jest kanwą scenicznej adaptacji Krzysztofa Babickiego.

Zemsta Nietoperza

Operetka w wykonaniu aktorów i muzyków Teatru Muzycznego w Lublinie. Zabawna i wyrafinowana historia intrygi w salonowych realiach Wiednia ma prawo i z pewnością rozbawi najbardziej wymagających widzów. Akcja rozgrywa się pod koniec XIX wieku w modnym podwieńskim kurorcie. Opowiada o losach Gabriela von Einsenstein, który postanawia wieczór przed pójściem do więzienia spędzić na balu, a także jego żony Rozalindy i jej kochanka Alfreda.

Teatr Osterwy

Ze szkolnych zeszytów...



Karczmy przy drogach były budowane po to, że gdy koń się zmęczzył to zajeżdżał do nich, zjadł, wypił, przespał się trochę i wyruszał znów w drogę.

Ludzie pierwotni gdy chcieli rozpalić ogień musieli pocierać krzemieniem o krzemień a pod spód podkładali stare gazety.

Gryzoń to zwierze, które ogryza, co tylko może, np. jabłka, zostawiając ogryzki.

Błony komórkowe spełniają bardzo ważną funkcję w życiu komórki: wiedzą kogo wpuścić, a kogo wypuścić, czyli funkcje celnika.

Wietrzenie skał jest pojęciem czysto teoretycznym, bo wszystkie dawno wywietrzały.

Azja jest największym kontynentem na Ziemi, a nawet na świecie.

Linijka, kątomierz i cyrkiel to narzędzia matematyczne.

Oczy miała zielone jak oliwki, a usta jak brokuły.

Rysy miała wyraźne jak fale na morzu.

Wraz z wynalezieniem koła i pieniędzy ludzie zaczęli kręcić interesy.

<http://www.menis.pl/humor.html>

Zespół redakcyjny: Karolina Kobiałka, Damian Bednarz, Katarzyna Leszczyńska, Kinga Rozwód, Agnieszka Karman, Nina Różańska, Patrycja Syta, Martyna Solpa, Agnieszka Tarkowska, Bartek Hermanowski, Wiktor Hunek, Natalia Berent, Monika Prus, Paulina Wikierska.

Opieka merytoryczna: Dorota Jaśkowska.

Korekta: Aneta Jagieła.

Strona techniczna: Józef Jaśkowski.